WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

W prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wieczorne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer pojedyń. 10 h, wieczorny 4 hal. Każdy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz wymienionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie Niemieckiem — Reklamacyj niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 13 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 20 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Szczełowski, Haasenstein Haasmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Mosse Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 6 Kraków, sobota 4 stycznia 1908 r. ROK XVI.

Drożyzna w Krakowie.

Z prezydyum magistratu otrzymujemy następujący komunikat z obrad komisyi drożyźnianej:

W ostatnich czasach zaczęto podnosić skargi w sprawie drożyzny artykułów żywności w mieście w kilku zaś dziennikach wykazywano jakoby w sąsiednim Podgórzu ceny pieczywa były prawie o połowę niższe niż w Krakowie, różnica zaś w cenie 1 kilograma wołowiny wynosiła od 48—88 hal. a cielęciny od 80 hal. do 1 korony 8 hal., czyli około 70 procent.

Magistrat przeprowadził badania nad przyczynami drożyzny artykułów żywności w Krakowie, oraz dochodzenie po jakich cenach sprzedawane są w rzeczywistości w Krakowie i w Podgórzu pieczywo i różne gatunki mięsa.

W tym celu zakupiono u 9 rzeźników w Krakowie, 4 w Podgórzu i 2 w Półwsiu Zwierzynieckiem następujące gatunki mięsa: wołowinę pierwszej i drugiej jakości, cielęcinę i wieprzowinę.

Przy zakupnie uwzględniono w Krakowie sklepy pierwszorzędne, sklepy w jatkach dominikańskich, oraz kramy Piaszczan na Placu Matejki. Tak samo uwzględniono w Podgórzu sklepy pierwszorzędne i sklepy z tańszem mięsem w jatkach miejskich. We wszystkich sklepach rzeźnickich kupowano zawsze ten sam gatunek mięsa.

Następnie zakupiono w 10 piekarniach w Krakowie, w 8 piekarniach w Podgórzu, 2 w Półwsiu Zwierzynieckiem i 1 w Czarnej wsi różne gatunki pieczywa.

Tak pieczywo, jak i mięso ważono następnie dokładnie na wadze chemika miejskiego, mięso zaś badanem było co do gatunku przez weterynarza miejskiego.

Badania powyższe były przeprowadzone dwukrotnie.

Dochodzenia przeprowadzone nad jakością i ceną mięsa wykazały, że wołowina sprzedawana w pierwszorzędnych sklepach krakowskich przewyższa znacznie jakością takież mięso sprzedawane w najlepszych sklepach gmin sąsiednich i jest w Krakowie o 12 halerzy na 1 kilogramie droższa. Cena wołowiny w pierwszorzędnych sklepach Podgórza wynosiła 1 koronę 36 hal. za 1 kilogram i jest równą cenie wołowiny w lepszych kramach w jatkach podominikańskich. Kramy drugorzędne w tychże jatkach sprzedają mięso wołowe drugiej jakości a z tego mięso lepsze o 8 halerzy taniej (po 1 k. 28 hal. za 1 klg.) aniżeli sklepy w Podgórzu, gatunki zaś pośledniejsze o 8 hal. drożej (po 1 k. 20 hal.) niż w jatkach podgórskich, gdyż 1 kg. tegoż mięsa (przeważnie z krów i bukałów) kosztuje tam 1 k. 12 hal. Wołowina sprzedawana w kramach na Placu Matejki jest również drugiej względnie trzeciej jakości a cena 1 klgr. tegoż mięsa waha się pomiędzy kwotą 1 k. 4 hal. do 1 k. 20 hal., zależnie od gatunku mięsa.

Ceny wołowiny na Placu Matejki są więc przeciętnie równe cenom w drugorzędnych jatkach w Podgórzu i w jatkach Półwsia a pod względem pośledniejszych gatunków tegoż mięsa nawet o 4 hal. tańsze niż w jatkach podgórsk.

Piaszczanie sprzedają w Krakowie około 2000 klgr. mięsa dziennie. Ponieważ miejskie jatki we Lwowie sprzedają mięsa przeciętnie 1000 kilgr. dziennie, przeto ilość mięsa sprzedawanego przez Piaszczan dla uboższej ludności w Krakowie dziennie, przy równoczesnym uwzględnieniu ilości ludności Krakowa a Lwowa należy uważać za 3 razy większą.

Porównując cenę mięsa wołowego w jatkach poddominikańskich a podgórskich, stwierdzić należy, że jest ono w jatkach krakowskich o 8 do 16 halerzy droższe. Tę różnicę cen uznać należy jeszcze za wygórowaną i cenami żywego towaru, wynoszącego dla wołów od 64 do 78 k. za 100 klgr. nieusprawiedliwioną.

W końcu podnieść jeszcze należy, że różnice w cenach mięsa wołowego usprawiedliwić może poniekąd mniejszy przypęd do Krakowa bydła grubego, którego w roku bieżącym około 1000 do 1500 sztuk mniej przypędzono niż w latach poprzednich.

O ile jednak na ogół różnice w cenie wołowiny w Krakowie a w gminach sąsiednich nie są ani tak znaczne jak te w dziennikach tutejszych podnoszono, o tyle stwierdzić należy, że różnice te w cenach cielęciny i wieprzowiny dochodzą istotnie większych rozmiarów.

I tak przyjąwszy cenę cielęciny w pierwszych sklepach Podgórza za normalną stwierdzono, że pierwszorzędne sklepy w Krakowie wykazują cenę cielęciny od 32 do 72 hal. wyższą, jatki poddominikańskie o 24 hal. wyższą, natomiast kramy na placu Matejki o 2 hal. niższą.

Przyjąwszy cenę 1 klgr. wieprzowiny I. kategoryi (kotlety) w sklepach Podgórza za normalną (1 k. 40 hal. za 1 klg.) stwierdzono, że cena tego artykułu jest wyższą w pierwszych sklepach w Krakowie o 20 do 40 halerzy, w jatkach dominikańskich wyższa od 12 do 20 halerzy, na placu Matejki wyższą o 12 halerzy.

Chociaż cielęcina w Krakowie jest znacznie lepszego gatunku niż w gminach podmiejskich, pochodząc z cieląt przeważnie starszych tj. kilkotygodniowych, to jednak wobec spadku cen na targu krakowskim, wywołanej zwiększonym spędem w roku bieżącym utrzymywanie się cen tego artykułu na wysokości obecnie stwierdzonej uważać należy za nieusprawiedliwione.

Znaczna różnica w cenie wieprzowiny pomiędzy Krakowem a gminami podmiejskiemi nie może znaleść usprawiedliwienia w gatunku tegoż mięsa, który z małemi odmianami był prawie tensam w Krakowie, co i w gminach podmiejskich. Przypęd nierogacizny był w bieżącym roku na targowicy krakowskiej normalny.

Poza tem stwierdzono, że opłaty jakie rzeźnicy uiszczać muszą w Krakowie są niższe od opłat uiszczanych w Podgórzu.

I tak od bydła grubego uiszcza się:

	w Krakowie	w Podgórzu
podatku konsume z 20 proc. dodatkiem	10 k. 8 hal.	10 k. 8 hal.
dodatku gminnego depodatku konsuma	1 k. 26 „	3 „ 78 hal.
opłaty rzezalniane	2 „ —	1 „ 20 hal.
taksa za oględziny	0 „ 20 „	0 „ 16 hal.
razem	13 k, 54 hal.	15 k. 22 hal.

Czyli ogółem o 1 k. 68 hal. w Podgórzu więcej.

Tak samo ma się z opłatami od innych gatunków bydła lub nierogacizny. Ogólne opłaty od cielęcia wynoszą w Krakowie 2 k. 30 h. w Podgórzu 2 k. 69 h., od sztuki nierogacizny w Krakowie 4 k. 12 hal. a w Podgórzu 4 k 55 hal

Z powyższego się okazuje, że twierdzenie niektórych dzienników, jakoby polityka fiskalna gminy m. Krakowa była przyczyną wyższych cen mięsa w Krakowie, jest zupełnie niezgodne z prawdą, skoro opłaty konsumcyjne na rzecz gminy są w Podgórzu wyższe, aniżeli w Krakowie.

Na podstawie zebranych materyałów stwierdziła Komisya drożyźniana na posiedzeniu w dniu 23 grudnia 1907 roku:

1) że ceny wołowiny w Krakowie mogłyby jeszcze być obniżone o 4 do 8 halerzy na kilogr.

2) że ceny cielęciny i wieprzowiny są w Krakowie stanowczo za wysokie i powinny być znacznie zniżone.

3) że zarzuty, jakoby gmina prowadziła fiskalną politykę przy pomocy wygórowanych opłat konsumcyjnych nie mają podstawy wobec wyższych opłat gminnych od bydła i trzody w Podgórzu, aniżeli w Krakowie.

Celem obniżenia cen mięsa zatwierdziła Komisya drożyźniana następujące wnioski Magistratu:

1) Magistrat wezwie majstrów rzeźniczych do odpowiedniego obniżenia cen mięsa

2) Gdyby to nie odniosło skutku założy gmina kilka jatek w różnych punktach miasta dla rzeźników, którzyby się zobowiązali sprzedawać mięso po cenach. przez Magistrat aprobowanych.

3) Gdyby wykonanie poprzedniego wniosku natrafiło na trudności, założy Magistrat własne jatki miejskie, jako regulatora cen.

4) Celem poprawy stosunków targowych w Krakowie i celem uregulowania stosunków podaży i popytu na targu środków spożywczych, należy przystąpić w roku 1908 do budowy hali targowej oraz chłodni, w której mogłyby być przez dłuższy czas przechowywane zapasy mięsa nabywane w czasach, w których ono jest tańsze.

* * *

Ceny pieczywa, jak stwierdzono przy badaniach przeprowadzonych w roku bieżącym istotnie wzrosły, względnie przy tej samej cenie zmniejszyła się waga pieczywa.

Przyczyną tego był gwałtowny wzrost cen pszenicy, żyta i mąki pszenicznej jakoteż żytniej, oraz podniesienie się cen robocizny w piekarniach.

Gdy bowiem w listopadzie 1906 r. cena pszenicy wynosiła 16.50 do 17 koron za 100 klgr to podniosła się ona w listopadzie br. do ceny 24.70 — 26 koron czyli przeciętnie o 51.34 proc. Cena żyta podniosła się w tym samym czasie z 12.80 — 14.20 kor. na 22.60 — 25.20 koron za 100 klgr. czyli wzrosła przeciętnie o 77 procent.

W podobny sposób podniosła się od roku cena mąki pszennej przec. z 26.23 k. za 100 klgr na 38.34 k. czyli o 46.17 procent, a cena mąki żytniej z 17.23 k. na 32.17 k. czyli o 85.65 proc

Cena robocizny podniosła się w roku bież. w piekarniach wskutek strejku zakończonego ugodą dla czeladzi w zasadzie o 2 korony tygodn. Z podniesieniem się ceny mąki i robocizny podniosła się i cena pieczywa. I tak 1 klgr chleba pszenicznego, który w roku przeszłym kosztował 28 hal. kosztuje obecnie przeciętnie 40 hal., czyli o 50 proc. więcej; zaś cena 1 klgr. chleba żytnie-

go podniosła się w roku bieżącym przeciętnie z 25 na 40 hal., czyli o 50 proc., a więc stosunkowo nieco mniej, aniżeli cena mąki żytniej.

Porównując ceny chleba i bułek u kilkunastu piekarzy w Krakowie i w Podgórzu oraz w Półwsiu i w Czarnej wsi stwierdzono, że 1 kilogram chleba pszennego kosztuje przeciętnie w Krakowie 40 halerzy, w Podgórzu 36 halerzy, w Półwsiu 41 halerzy, a w Czarnej wsi 32 halerze.

1 kilogram chleba żytniego kosztuje w Krakowie przeciętnie 40 halerzy, w Podgórzu40 halerzy, w Półwsiu 44 halerzy a w Czarnej wsi 39 halerzy.

1 kilogram bułek wiedeńskich kosztuje przeciętnie w Krakowie 77 halerzy, w Podgórzu i w Półwsiu 70 hal. a w Czarnej wsi 66 h. 1kilogram bułek centowych kosztuje w Krakowie średnio 52 hal. w Podgórzu 52 hal., a w Półwsiu i w Czarnej wsi po 50 halerzy. 1 kilogram bułek dwucentowych zwykłych kosztuje w Krakowie średnio 56 h., a w Podgórzu 52., w Półwsiu 57 a w Czarnej wsi 49 hal.

Z przedstawionego widocznem jest, że różnico zachodzące w cenach pieczywa pomiędzy piekarniami gmin podmiejskich a Krakowa są bardzo drobne, a daty w niektórych dziennikach ogłaszane nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Następnie poleciła Komisya drożyźniana Magistratowi dążyć do podniesienia techniki produkcyi pieczywa w Krakowie, którą uznano ogółem za nieodpowiadającą dzisiejszym warunkom i potrzebom ludności.

Na wniosek I. Wiceprezydenta miasta p. dr. Szarskiego uchwalono zwołać w tym celu ankietę majstrów i czeladzi piekarskiej. Dalej poleciła Komisya Magistratowi przeprowadzać systematycznie badania cen pieczywa i mięsa na przyszłość 2 razy na miesiąc.

Wyniki badań mają być podawane do publicznej wiadomości. Raz na miesiąc poleciła Komisyi zbierać daty co do cen środków żywności po innych miastach.

W końcu na wniosek p. r. Kosobuckiego uchwalono zwrócić się do posłów krakowskich o wywarcie wpływu na rząd i nakłonienie go do podjęcia akcyi mającej na celu obniżenie cen zboża.

W końcu komisya przyjęła z zadowoleniem do wiadomości zarządzenie prezydyum Magistratu o zorganizowaniu odrębnego biura aprowizacyjnego w magistracie, któremu powierzono wszystkie sprawy aprowizacyjne i targowe.

Biuro funkcyonować zaczęło z dniem 1-go stycznia br.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 8 stycznia 1908 r.

— **Uczczenie ś. p. Dunajewskiego.** Senat Uniw. Jagiell. uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu uczcić pamięć ś. p. Juliana Dunajewskiego, jako byłego profesora tejże wszechnicy w następujący sposób:

1) W środę o godz. 6 wiecz. odbędzie się w auli Colleg. novum uroczyste zebranie, na którem po zagajeniu przez ks. rektora dra Gabryla, wygłosi prof. Bobrzyński odczyt p. t.: „Charakterystyka historyczna Juliana Dunajeskiego.“

2) W gmachu Colleg. novum wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa, poświęcona śp. Dunajewskiemu jako temu, który głównie przyczynił się do wzniesienia tego gmachu Uniwersyteckiego.

— **W Domu Robotniczym** przy ul. św. Tomasza 37 odbędzie się w niedzielę dn. 12 stycznia rb. po poł. o godz. 3, Ogólne Zgromadzenie wszystkich Kół miejscowych krakow. Polskiego Związku zawod. oraz członków w Krakowie zamieszkałych. Porządek dzienny: Zagajenie, referat „Zadanie organizacji,“ wybór Zarządu Grupy ogólnej dla Krakowa, wybór komisji kontrol., wnioski, interpelacje.

Tegoż dnia, o godz. 6 wiecz. wspólny Opłatek.

— **Zabawa z tombolą** dla młodzieży zapowiada się bardzo dobrze na 4-go stycznia t. j. w sobotę o 2-giej po południu, przy ul. Karmelickiej l. 4 I p. Wiele pięknych fantów napłynęło na skutek odezwy do młodzieży. Program wypełnią deklamacje, gra, monologi itd. Głównym punktem atrakcyjnym będzie orkiestra dzieci w strojach narodowych. Fanty i datki przyjmuje się do ostatniej chwili. Dochód przeznacza Komitet na obiady dla biednych uczniów.

Miła zabawa i piękny cel ściągną niezawodnie liczną młodzież pod hasłem „młodzież dla młodzieży“ a z młodzieżą przybędą i starsi, aby przypatrzeć się zabawie.

— **Wybory do komisji podatku osobisto dochodowego.** Z Koła I weszli: Stanisław Krzyżanowski budowniczy i Norbert Waserberger kupiec, jako zastępcy Ksawery Mikucki aptekarz i Bernard Wachtel kupiec, z Koła II Aleksander Sulikowski zegarmistrz i Gustaw Gerson Bazes kupiec, jako zastępcy: dr. Tadeusz Iskrzycki adwokat i Dawid Binzer kupiec. Z Koła III dr. Samuel Winkler adwokat, jako zastępcy Stefan Iglicki tapicer i Piotr Repetowski.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** „Requiem“ Verdiego wykona Towarzystwo muzyczne w piątek dnia 10 stycznia b. r. Partje solowe śpiewać będą: pani Marja Kamińska Latoszyńska z Warszawy, pani Anna Michel z Paryża, p. A. J. i p. Alfred Langer krakowianin, uczeń Hegnemana. Próby rozpoczynają się w sobotę dn. 4 b. m. Bilety są już do nabycia w Tow. muzycznem w godzinach zwykłych.

— **Czeladź rzeźników** przy „Polskim Związku Zawodowym Chrześcijańskich robotników“, urządza w niedzielę dnia 5 stycznia przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie jeszcze raz na ogólne żądanie „Ogniem i Mieczem“, przerobione z powieści H. Sienkiewicza przez Filipowicza. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Podrzucony trup dziecka.** Onegdaj Aniela Zyrańska przy ulicy Pawiej pod l. 2 znalazła w piwnicy zwłoki 4 tygodniowego dziecka płci męzkiej, ubrane w koszulkę białą owinięte w szmaty. Komisja policyjno lekarska stwierdziła, że dziecko to nie umarło śmiercią gwałtowną a nawet było pod troskliwą opieką i prawdopodobnie matka wrzuciła zwłoki zmarłego niemowlęcia do piwnicy przez otwor uliczny.

Telegramy.

CIĄGNIENIE LOSÓW.

WIEDEN. Przy wczorajszem ciągnieniu losów regulacji Dunaju, główna wygrana 140.000 kor. padła na nr. 166.414. Druga wygrana 40.000 kor. na nr. 108.854, trzecia 16.000 kor, na nr. 70.171, czwarta 10.000 kor. na nr. 108.928, piąta 2.000 kor. na nr. 194.861.

OBRADY KOMISJI WĘGLOWEJ.

WIEDEN. Komisja ministerjalna dla sprawy węglowej kontynuowała wczoraj swe prace. Po załatwieniu referatów z zarządzeń i sprawozdań z zakresu ministerstwa kolejowego przystąpiono do omówienia elaboratu ministerstwa rolnictwa. Daty zawarte w tym elaboracie dały powód do obszernej dyskusji. Obrady w tej mierze będa zakończone dopiero na następnem posiedzeniu. Następnie roztrząsane będą zarządzenia‘ jakie wypada zalecić.

ODZNACZENIE bar. BECKA.

WIEDEN. Cesarz wystosował następujące pismo odręczne:

Kochany bar. Beck! Sprawia mi szczególne zadowolenie, że po długim czasie, znowu udało się uregulować na podstawie prawnej stosunek ekonomiczny między obu państwami monarchji i jestem przekonany, że to uregulowanie wzajemnych stosunków, zwiększy siłę obu państw i powagę monarchji. Czuję się spowodowanym Panu za pańską świadomą celu niezmordowaną i skuteczną działalność i za pańskie patrjotyczne poświęcenie, z którem Pan przeprowadziłeś rokowania i doprowadziłeś je do zakończenia, wyrazić moje najgorętsze podziękowanie i udzielam Panu jako widomy znak mego uznania, wielki krzyż mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń 31 grud. 1907.

SAMOBÓJSTWO TERRORYSTKI.

PARYZ. Rachela Lurie, żydówka z Kowna odebrała sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, rzekomo z tego powodu, że komitet terorystyczny w Kownie nie chciał jej powierzyć pewnej niebezpiecznej misji o którą się usilnie starała. Denatka była córką kupca i uciekła, scigana za udział w spisku terrorystycznym.

O LIKWIDACJĘ DÓBR KONGREGACYJNYCH.

PARYZ. „Echo de Paris“, zamieszcza interwiew ze senatorem [illegible] Combesem o przyjętym przez senat wniosku powołania komisji dla zbadania działalności likwidatorów dóbr kongregacyjnych. Combes oświadczył, że bardzo przykro dotknął go fakt, że likwidatorzy, którzy otrzymali od państwa zaliczkę przeszło 8 milionów franków, po zebraniu dochodów przenoszących o wiele tę kwotę, zwrócili tylko 850.000 fr. Combes spodziewa się, że śledztwo rozjaśni tą niejasną sprawę i dopatruje się w powołaniu komisji dzieła moralności politycznej.

DEMONSTRACJE PASAŻERÓW.

PARYZ. Wobec opóźnień pociągów spowodowanych silnymi mrozami urządziło dzisiaj 3000 pasażerów demonstrację na dworcu Saint Lazar. Wybito szyby i zniszczono komisarjat w lokalu kolejowym. Aresztowano około 50 osób.

Z PORTUGALJI.

LIZBONA. Depesze prywatne ze wszystkich stron Portugalji donoszą, że mianowani przez rząd miejscowi radcy administracyjni objęli swe funkcje bez żadnego szczególnego wypadku. Tylko w niektórych miejscowościach przyszło do nieznacznych demonstracji połączonych z biernym oporem.

POŻAR WAGONU.

PETERSBURG. W wagonie sypialnym I klasy berlińskiego pociągu pospiesznego powstał w pobliżu stacji Ostrów pożar. Podróżni na pół nago uciekali z wagonu. Pozostawione przez nich w wagonie rzeczy spaliły się. Również spaliły się znaczne sumy pieniężne.

PROCES HARDENA.

BERLIN. Dzisiaj odbywa się w dalszym ciągu proces Hardena w obecności oskarżonego.

LWÓW. „Gazeta lwow. ogłasza: Namiestnik nadał sekretarzom powiatowym Józefowi Jaglarzowi w Jaśle, Klemensowi Chłędowskiemu w Tarnopolu, Grzegorzowi Ananiewiczowi w Kołomyi „ad personam“ IX kl. rangi.

Tomasz Słomski rząd. upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą w Krakowie, złożył przepisaną przysięgę.

KOSMOS
Znakomite hygieniczne Tutki do papierosów
poleca fabryka
ST. WOŁOSZYŃSKIEGO
Kraków, Krupnicza 21.
DO NABYCIA W TRAFIKACH I HANDLACH.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego